

PRACA za granicą

# Podróżuj i zarabiasz

*Ciekawym doświadczeniem w życiu studenta może być podjęcie pracy za granicą. Zdecydować się na taki wyjazd na pewno nie jest łatwo, ale ci, którzy skorzystali z oferty zagranicznego pracodawcy, mają w większości pozytywne wrażenia*

MARIA DULCET

Taki wyjazd pomaga stać się osobą samodzielną, zarobić więcej niż w tej samej pracy w kraju, dobrze opanować język obcy i poznać nowych ludzi. To właśnie z tych powodów studenci wybierają pracę za granicą. W znalezieniu oferty pracy pomagają biura turystyczne oraz pośrednicy sprzedający wakacyjne programy pracy za granicą. One również zobowiązują się pomóc w uzyskaniu wiz, tymczasowych pozwoleń na pracę, zorganizowaniu podróży i zapewnieniu ubezpieczenia. Załatwiają w polskim biurze formalności związane z wyjazdem trzeba być bardzo przeczornym i czujnym, poznać dokładnie swoją umowę i warunki dyktowane przez pracodawcę. Nikt przecież nie chciałby pracować za grosze czy mieszkać w ruderze.

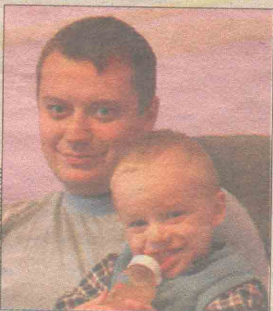
Warto skorzystać z ofert biur, które na rynku są już od lat. Biuro Karrier Akademii Bydgoskiej udziela informacji na temat takich firm. Do najbardziej popularnych należą Campus Travel, Guide czy Concordia. W ofercie mają programy au-pair, au-pair extraordinaire, camp america i work&travel.

### PRACOWALI ZA GRANICĄ



KATARZYNA SZATKOWSKI

**Magdalena Marcińczak, absolwentka filologii romańskiej na UMK,** wyjechała na trzecim roku studiów na wakacje do Francji, by zajmować się osobami upośledzonymi. O możliwości takiej pracy dowiedziała się w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Bydgoszczy. – To była bardzo ciężka praca – opowiada. – Gdy wyjeżdżałam, nie wiedziałam, na co się decyduję. Jako studentka filologii romańskiej chciałam po prostu podszkolić język. Na początku nie było łatwo. Nie wiedziałam, jak opiekować się tymi ludźmi, nie rozumiałam ich zachowań. Z czasem przyzwyczałam się i bardzo żyłam z moimi podopiecznymi. Gdy wyjeżdżałam, było mi smutno, że mój pobyt we Francji dobiegł końca – wspomina Magdalena.



KATARZYNA SZATKOWSKI

**Paweł Lisiecki jako student administracji na Akademii Bydgoskiej** został tatą. By zarobić na utrzymanie rodziny i na dalsze studia, zdecydował się wyjechać na pięć miesięcy do pracy na farmie w Anglii. Na korytarzu Akademii Bydgoskiej przeczytał informację o pracy w Anglii. Ogłaszał się Ośrodek Pozaszkolnej Nauki Języków Obcych. Paweł znalazł koleżankę, która wcześniej pracowała w Anglii. To ona ostatecznie przekonała go do skorzystania z tej oferty. Pracodawca okazał się bardzo serdeczny i zapewniał dobre warunki mieszkaniowe. Paweł pracował przy zbiorach ziemniaków i cebuli. – Nie było mi łatwo zostawić małego Wiktora i żonę – wspomina. – Praca była ciężka, w sezonie spędzaliśmy na polu po 10, 12 godzin przez siedem dni w tygodniu, ale dzięki temu wyjazdowi zapewniłem mojej rodzinie utrzymanie przez prawie cały następny rok. Paweł radzi, by decydując się na usługę jakiegoś pośrednika, potwierdzić informacje na temat biura wśród znajomych. – Oni są bardziej wiarygodni niż pracownik biura, byli tam i mogą wszystko dokładnie opowiedzieć – radzi Paweł.



KATARZYNA SZATKOWSKI

**Karolina Dec, studentka czwartego roku politologii Akademii Bydgoskiej** postanowiła pracować spędzić ubiegłe wakacje. Ofertę zatrudnienia na Cyprze znalazła w Urzędzie Pracy. Pracowała jako kelnerka w hotelowej restauracji. Nie ma najlepszych wspomnień. – Pracodawcy płacą bardzo mało i nie respektują prawa pracy – mówi. – Kontrakt, jaki podpisałam w Polsce, nie był respektowany. Pracodawcy wyzyskiwali młodych ludzi. Nie miałymy z koleżankami do kogo się zwrócić w tej sprawie. Nikt się nami nie opiekował. Niektóre dziewczyny zdecydowały się wrócić do Polski, ale nie dostały pieniędzy za przepracowane tam dwa tygodnie. Podróż powrotną musiały opłacić sobie z własnej kieszeni – opowiada Karolina.

### Programy studenckie

#### Au-pair

Górna granica wieku zmienia się w zależności od kraju. Do Niemiec mogą jechać osoby do 25. roku życia, do Wielkiej Brytanii do 28 lat, a do Irlandii do 30. Wyjazd trwa od 6 do 12 miesięcy. Wyjątek stanowi Anglia, gdzie można zostać do 2 lat. Wymagana jest przynajmniej podstawowa znajomość języka obcego. Oprócz znalezienia rodziny, nadzoru zania kontaktu i sprawdzenia przyszłości pracodawcy, firmy te zajmują się także ułatwieniem wszystkich niezbędnych formalności. Za tę pomoc żądają od 600 do 800 zł.

Kto chce popołudniami uczyć się języka na kursie dla cudzoziemców, powinien zgłosić to już w biurze. Wówczas uczyć się często kosztem kursu obciążają pracodawców. Nauka najczęściej odbywa się 3 razy w tygodniu. Za semester w Niemczech płaci się 180 euro. Opieka biura nie kończy się z chwilą wyjazdu.

– Au-pair jest w stałym kontakcie z rodzimym rezydentem, który w razie jakiegokolwiek problemu służy pomocą – mówi Magda Olejnik z Centrum Au-pair w Bydgoszczy. – Zdarza się, że uczestnicy programu nie mogą porozumieć się ze swoim pracodawcą. W takim przypadku szukamy innej rodziny. Dopuszczalna jest jednorazowa możliwość zmiany rodziny bez podania konkretnego powodu – formuje.

#### Au-pair extraordinaire

Program ten, w przeciwieństwie do programu au-pair, gdzie nie precyzuje się wykształcenia wyjeżdżającego, jest skierowany wyłącznie do osób z wykształceniem pedagogicznym lub mających dokument poświadczający przynajmniej dwuletnią pracę z dziećmi.

#### Camp America

Program ten istnieje już od 35 lat i cieszy się największą popularnością wśród